

DOSKONAŁY NAŚLADOWCA CHRYSYTA  
ŚW. FRANCISZEK Z ASYŻU

---

800 LAT INSPIRACJI DO ŻYCIA EWANGELIĄ

Opracował  
Leonard Bielecki OFM



**Święty Wojciech**  
wydawnictwo



## **MODLITWA FRANCISZKAŃSKA**

O Panie, uczyn' z nas narzędzia Twojego pokoju,  
Abyśmy siali miłość tam, gdzie panuje nienawiść;  
Wybaczenie tam, gdzie panuje krzywda;  
Jedność tam, gdzie panuje zwątpienie;  
Nadzieję tam, gdzie panuje rozpacz;  
Światło tam, gdzie panuje mrok;  
Radość tam, gdzie panuje smutek.

Spraw, abyśmy mogli,  
Nie tyle szukać pociechy, co pociechę dawać;  
Nie tyle szukać zrozumienia, co rozumieć;  
Nie tyle szukać miłości, co kochać.

Albowiem dając, otrzymujemy;  
Wybacząc, zyskujemy przebaczenie,  
A umierając, rodzimy się do wiecznego życia.

Przez Chrystusa Pana naszego.  
Amen.



Błogosławiony sługa, który nie uważa się za lepszego, gdy go ludzie chwalą i wywyższają, niż wówczas, gdy go uważają za słabego, prostego i godnego pogardy; ponieważ człowiek jest tym tylko, czym jest w oczach Boga i niczym więcej.

św. Franciszek z Asyżu,  
*Napomnienie* 19,1–12



## WSTĘP

O św. Franciszku nie pisze się łatwo. Pierwsze skojarzenie: radosny, ubogi, kochający ludzi i zwierzęta człowiek. Następnie wyłania nam się ktoś, kto trwał blisko Jezusa i otrzymał stygmaty. Kolejna odsłona wprowadza nas w życie wspólnotowe, czyli w braterstwo franciszkańskie, bliskie każdemu człowiekowi, a właściwie – całemu światu stworzonemu. Powoli odkrywamy, że to, co w życiu Franciszka działało jak elektromagnes, to jego radykalizm ewangeliczny. Jego postawy tak bardzo przypominały to, o czym czytamy w Ewangelii, że nazwano go Drugim Chrystusem. To pozwala nam wejść na jeszcze inny poziom odkrywania tego jednego z najbardziej wpływowych świętych Kościoła. Okazuje się, że reforma, którą wprowadzał, płynęła z osobistej świętości; przemieniająca moc słowa Bożego jest tak ogromna, że wystarczył jeden człowiek, który żyjąc dosłownie Ewangelią, poruszył lawinę nawrócenia. Święty Franciszek jest jak ziarenko gorczycy,

do którego porównuje się królestwo niebieskie. Najmniejsze ze wszystkich nasion, niewymagające specjalnej gleby, niepozorne, ale noszące w sobie Boski potencjał, witalność zakorzenioną w prawdziwym Życiu.

Święty Franciszek to mistyk, stygmatyk, wierny Kościołowi rzymsko-katolickiemu, obrońca doktryny, radykał, konserwatysta oraz człowiek wprowadzający łagodnie pokój i dobro na ziemi. Brzmi ciekawie? Interesujące jest to, że jednocześnie był tak otwarty na drugiego człowieka, tak czuły i wrażliwy wobec otaczającej go rzeczywistości, że stwarzał pola dialogu z ludźmi nie tylko innego wyznania, ale także z tymi, którzy pozostawali sceptyczni czy wprost niewierzący. Żył miłością, która przekracza granice i nie daje się zamknąć w schematach.

Czy chciał założyć zakon? Nie. Szukał swojej drogi. Tak oto od zwyczajnych pytań młodego człowieka o sens życia, a konkretniej o to, co ma w życiu robić, zaczęła się niezwykła droga nie tylko Kościoła w XII wieku, ale także i współczesnej wspólnoty ludzi wiary.

Układ tej książeczki jest tak zaplanowany, by oprócz życiorysu świętego liznąć choć troszkę duchowości franciszkańskiej: spojrzeć na świat oczami Franciszka i bodaj przez chwilkę zamyślić się nad otaczającym światem – a to już całkiem sporo.

Mam nadzieję, że moja publikacja pozwoli w pewnym stopniu odkryć tego zwykłego i niezwykłego człowieka. Zapraszam do podróży po śladach, które zostawił nam św. Franciszek. Może i ciebie coś zachwyci? Czy to będzie fascynacja pokorą Boga – bo On stał się jak każdy z nas, bo dał się z miłości do nas brutalnie zamordować? A może będzie to odkrycie, że świat, w którym żyjemy, jest darem, który trzeba chronić i szanować? Zapraszam.



## ŻYCIORYS

Nie wiemy dokładnie, kiedy urodził się św. Franciszek – był to rok 1181 lub 1182. Na świat przyszedł w Asyżu, jako syn Piki i Piotra Bernardone. Miał też brata o imieniu Angelo. Pochodził z bardzo zamożnej rodziny kupieckiej; w dzieciństwie i młodości niczego mu nie brakowało. Żył rozrzutnie. Ojciec pozwalał mu na taki tryb życia, gdyż dostrzegał w nim ogromny potencjał kupiecki. Był lubiany, wrażliwy, towarzyski, muzycznie uzdolniony. Od matki otrzymał podstawy życia religijnego. Chciał zdobyć sławę. Ojciec upatrywał w tym także szansy na awans społeczny, by z klasy średniej, mieszczaństwa, awansować do szlachty za sprawą pasowania syna na rycerza.

Franciszek, realizując swoje marzenia i ambicje ojca, wyruszył na wojnę z Perugią, podczas której poniósł porażkę. Wzięto go do niewoli około roku 1203. Tam zaczął się zastanawiać nad sensem życia.

---

Święty Franciszek na chrzcie otrzymał imię Giovanni, czyli Jan. Ojciec Franciszka, zachwycony Francją, po powrocie z tego kraju, zaczął nazywać Jana zdrobniale „Francuzik”, Francesco. I tak pozostało.

---

U św. Franciszka nawrócenie było procesem. Znaczący wpływ miał jego sen w Spoleto, podczas którego usłyszał pytanie: „komu lepiej służyć, panu czy słudze?”. Franciszek odpowiedział, że panu, a głos zadał mu kolejne pytanie: „dlaczego zatem służysz słudze?”.

Innym ważnym wydarzeniem było spotkanie trędowatego – na którego widok każdego opanowywało obrzydzenie. Franciszek jednak nagle zyskał w sercu takie uczucie miłości do tego chorego, że przytulił go i pocałował w twarz pokrytą trądem.

Jak widać, w duszy tego młodego mężczyzny zrodziła się umiejętność dostrzegania wartości człowieczeństwa w biednych i żyjących na marginesie. Franciszek nie mógł się pogodzić, że jego ojciec był tak bogaty, a wokół tak wielu ludzi głodowało. Co zatem? Zaczyna wykraść ojcu pieniądze. Dochodzi do poważnego konfliktu rodzinnego: Franciszek pozostaje rozdarty między pomocą ubogim a własnym rodzicem, dla którego najważniejsze jest pomnażanie majątku. W końcu ucieka z domu, czym wywołuje skandal: ludzie w mieście mają go za szaleńca i niewdzięcznego syna.

On zaś odkrywa Jezusa w każdym człowieku, nawet wykluczonym społecznie i bez grosza przy duszy.

Młody Bernardone nie wie, co robić, jednak jedno jest dla niego oczywiste: nie chce żyć jak do tej pory. Szuka pomysłu na siebie. Chce być blisko Boga i ludzi. Często się modli. Jednym z przełomowych momentów jest rozmowa z Panem w kościele św. Damiana, gdzie wisi niezwykły krzyż. Franciszek, widząc ciemność w swoim sercu, prosi o światło, o natchnienie, i słyszy głos: „Idź i odbuduj mój Kościół”. Było to dla niego tak poruszające, że dosłownie, własnymi rękami, odbudowywał zaniedbane kościółki. Z czasem jednak odkrył, że i to zajęcie jest niewystarczające, że chce w życiu czegoś więcej.

Podczas Mszy Świętej 24 lutego 1208 roku Franciszek słyszy słowa o rozesłaniu: „Nie bierzcie z sobą (...) ani torby podróżnej, ani dwóch sukni, ani sandałów, ani laski (...)” (Mt 10,9–10)\*. Odkrywa na nowo swoją

---

\* Cytaty z Pisma Świętego podano za: Biblia Poznańska, wyd. 4, t. 1–4, Poznań 2009.

---

Jak wygląda habit franciszkański? To zwykła, średniowieczna tunika, którą nosili ludzie z najniższej warstwy społecznej, z nakładanym kapturem, przepasana sznurem z trzema supłami. Te węzły to symbol składanych ślubów: posłuszeństwa, ubóstwa i czystości. Kiedy spoglądamy na habit, który nosił św. Franciszek, widzimy, że był wykonany ze zgrzebnego, pospolitego płótna i połatany różnymi kawałkami materiału. Można dostrzec kolory ziemi, takie jak brąz czy odcienie ciemnej szarości.

---